



### ODKRYĆ SWOJE MIEJSCE

„Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał.” /1 Kor 7,17a/

*„Grupa 33” jest propozycją dla osób żyjących w stanie wolnym, które chcą czegoś więcej, które nie lękają się wymagać od siebie, i które chcą swoje życie przeżyć pięknie.* /Karta Grupy 33 X.2/

Zapewne wielu z nas zadaje sobie pytania: kim jestem? po co żyję? czego Pan Bóg ode mnie oczekuje? czym się powinienem zajmować? Trzeba podkreślić, że jest ważne nie tylko czego, ale też jak poszukujemy. Istotne jest pozostawanie w stałej łączności z Panem Bogiem, modlitwa o rozeznanie powołania, podejmowanie decyzji zgodnych z wolą Bożą. Ważna jest postawa zaufania wobec Boga, ale również świadomość, że Pan Bóg i mnie obdarza zaufaniem, wspiera, błogosławi. Jesteśmy kochani i bardzo potrzebni.

Powołanie to coś więcej niż wybór stanu duchownego, małżeństwa lub służby w samotności. Pragnąc naszego szczęścia, Pan Bóg powołał nas z miłości do miłości - wobec każdego, w każdej chwili, w każdym miejscu, w każdej okoliczności. Powołał nas do wiecznej miłości w jedności z Sobą.

Rozważając nasze dotychczasowe życie, doświadczenia, talenty, ograniczenia uznajemy, że każdy z nas jest inny i w inny, niepowtarzalny sposób, może okazywać Bogu oraz Siostrze i Braciom miłość jakiej nauczył nas Jezus. W odkrywaniu swojego miejsca ważne jest poznawanie samego siebie. Poznając siebie należy zaakceptować swoje zdolności i je rozwijać oraz przyjąć swoje ograniczenia. Czasem trzeba wyjść daleko poza ramy dotychczasowego myślenia o sobie, podejmować wyzwania (a więc i ryzyko!), a czasem pogodzić się z faktem, że coś nas przerasta lub inni zrobią to po prostu lepiej.

Pamiętajmy, że nie my siebie samych powołujemy, lecz zostajemy powołani, a także że Pan Bóg nie powołuje tylko uzdolnionych, ale także uzdalnia powołanych. Ważna jest nasza otwarta postawa na propozycje, które Pan Bóg przed nami stawia. Nasz Ojciec wie, co dla nas dobre, zna nas lepiej niż my sami czy ktokolwiek inny, a co najważniejsze - kocha bez miary. Pan Bóg wskazuje nam nasze powołanie poprzez nasze pragnienia, poruszenia, poprzez innych ludzi, zdarzenia, zadania i sytuacje, w których się znajdujemy, poprzez natchnienia na modlitwie czy dobrą lekturę. Jeśli żyjemy w łasce i budujemy relację z Nim, pokój serca będzie towarzyszył decyzjom zgodnym z Jego wolą.

Odkrywanie swojego powołania to proces, nasza świadoma współpraca z łaską. Błędna jest postawa biernego oczekiwania aż „prawda” o naszym powołaniu sama nam się objawi i nas wyreży. Błędne jest również przekonanie, że ja sam wiem najlepiej, co będzie dla mnie dobre. Odkrycie swojego miejsca w Kościele oznacza pewien wysiłek, bycie w drodze - idziemy dając się prowadzić. W poszukiwaniu swojego miejsca we wspólnocie kościelnej, parafialnej, formacyjnej ważna jest odwaga, determinacja, zaangażowanie, otwarcie się na działania Ducha Świętego. Trzeba uczciwie, w pokorze i z cierpliwością szukać woli Pana Boga.

„Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał.”  
/1 Kor 7,17a/

Maryja jest wzorem osoby powołanej wypełniającej wolę Bożą. W pełni otwarta i wsłuchana w Boże Słowo wypełniła je do końca, od zwiastowania w Nazarecie aż po wierność pod krzyżem. Rozważając tajemnice Różańca Świętego wchodzimy w tajemnice Jej życia opartego o miłość. Jest Oblubienicą Ducha Świętego, cicha, wierna, subtelna, dostrzegająca potrzeby innych, zawsze blisko Jezusa.

**Jak żyć tym Słowem Pana?**

Mówi się, że jeśli Pan Bóg będzie na pierwszym miejscu, to wszystko będzie na swoim miejscu. Pytanie, na ile poważnie traktuję decyzję o postawieniu Pana Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu, a na ile pozostaje to jedynie w deklaracjach. Czy układając plan dnia, pracując, rozmawiając z ludźmi, jadąc autem czy autobusem, sprząając, podejmując decyzje działam z Nim i dla Niego? Do czego Bóg mnie powołuje dzisiaj, w konkretnym miejscu, w którym się znajduję, w konkretnej chwili? Teraz jest czas łaski. Czy nie uciekam w przyszłość? Czy nie żyję zranieniami i lękiem z przeszłości? Czy pytam Pana Boga do czego On mnie powołał i czy jestem otwarty na to by usłyszeć Jego głos? Czy w pełni angażuję się w działania wspólnoty, do której należę?

Rozważ modlitwę św. Ignacego o miłość do wyproszenia sobie daru, którego Bóg używa ze szczególnej swej łaski. Zanim ją odmówisz w ciszy, poprosz o wstawiennictwo Matkę Najświętszą, Aniołów i Świętych. „Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją, pamięć moją i rozum, i wolę moją całą, cokolwiek mam i posiadam. Ty mi to wszystko dałeś - Tobie to, Panie, oddaję. Twoje jest wszystko. Rozporządzaj tym w pełni wedle swojej woli. Daj mi jedynie miłość Twoją i łaskę, albowiem to mi wystarczy. Amen.”

**Świadectwo**

Wiele lat temu odkryłam, że moim powołaniem jest bycie żoną i matką. Z tym, że nie było przesłanek ku temu, aby mogło się ono wypełnić - żadnych relacji bliższych niż zwykle koleżeństwo, spokojne życie i przeciętne chodzenie do kościoła. Dopiero, gdy weszłam w krąg Grupy 33, moje życie zmieniło się i stwierdziłam, że tamto to był mój plan. Modliłam się o dobrego męża od dłuższego czasu, ale nic się nie działo. Opuściłam i stwierdziłam że skoro mam być sama, bo tak chce Bóg, to mu zaufam i będę żyła według Jego planu, dając miłość innym. Dopiero moja zgoda na Jego plan i zaufanie sprawiło cud w moim życiu i pojawił się ktoś, dzięki komu wiem, że małżeństwo to moja droga...  
Ela, Grupa VI

„Z radością wiernych sług bierzemy jarzmo Twe, Poznawszy wolę Twą, idziemy pełnić ją.”

**„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)**